

BRONISŁAW WENANTY ZUBERT OFM,
TERESA MAGDALENA BACH SAC

OGRANICZENIA W REALIZACJI WŁASNEGO CHARYZMATU
PRZEZ INSTYTUTY ZAKONNE
W OKRESIE RZĄDÓW TOTALITARNYCH W POLSCE
(1945–1989)*

Uwagi wstępne

W 1945 r. nastąpiła w Polsce radykalna zmiana warunków społeczno-politycznych, co nie pozostało naturalnie bez wpływu na życie i działalność Kościoła katolickiego. Wprowadzony w Polsce po drugiej wojnie światowej reżim komunistyczny opierał się na założeniach ideologii marksistowsko-leninowskiej, wrogiej w stosunku do religii i Kościoła.

Jednym z ważnych obszarów walki z religią w Polsce były zakony i zgromadzenia zakonne. Ich działalność w przeszłości była głęboko zakorzeniona w życiu społeczeństwa. Zgromadzenia prowadziły wiele zakładów o charakterze publicznym, m.in. szkoły, przedszkola, żłobki, ochronki, szpitale, domy opieki. Planowa ateizacja dotknęła wszystkich obszarów działalności zgromadzeń zakonnych. Przyjmowała ona charakter rozwiązań instytucjonalnoprawnych. Na skutek antykościelnej i restryktywnej polityki władz państwowych największemu bodaj ograniczeniu uległa działalność instytutów laickich. Instytuty kleryckie mogły zasadniczo nadal wykonywać posługę głoszenia Słowa Bożego i sprawowania sakramentów. Wskutek zaistniałych okoliczności politycznych liczne instytuty zakonne zostały zmuszone do rezygnacji z prowadzenia dzieł im właściwych i adaptacji swojej zewnętrznej działalności apostolskiej do nowych warunków. W konsekwencji zrodziło to problem możliwości oraz sposobu realizacji własnego charyzmatu, a także pielęgnowania i rozwijania własnego

* Artykuł niniejszy jest rozszerzoną wersją komunikatu złożonego do akt VIII Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego „Kościół-Państwo we współczesnych systemach prawnych”. Lublin 14-19 IX 1993 r.

dziedzictwa, decydującego o tożsamości i odrębności danego instytutu¹. Próba rozważenia tych kwestii z pewnej perspektywy historycznej wydaje się interesująca zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Dlatego też w niniejszym opracowaniu zwrócimy najpierw uwagę na rolę charyzmatu i własnego dziedzictwa dla zachowania tożsamości instytutu, następnie zaś ukážemy, jak praktycznie dokonywało się zawężanie działalności zakonów, a jednocześnie dostosowywanie jej do nowych warunków społeczno-politycznych.

Analiza ta będzie ograniczona – ze względu na rozległość i wieloaspektowość problemu – jedynie do stanu prawnego. Należy przez to rozumieć akty prawne ustawowe i wykonawcze oraz dostępne akty administracyjne samoistne. Na marginesie warto wspomnieć, iż rzeczywista sytuacja wyznaniowa w tym okresie była regulowana wieloma aktami administracyjnymi, tzw. poufnymi, będącymi ważnym narzędziem walki z Kościołem i religią, dokonywanej rzekomo „w majestacie prawa”. Ponadto realna sytuacja była uzależniona od faktycznego stosowania przepisów prawnych, bardzo nieprecyzyjnych, a także od nastawienia organów administracji państwowej do instytucji kościelnych i zakonnych.

Ze względu na szeroki zakres przedmiotowy problematyki charyzmatu zakonnego analiza stanu prawnego skoncentrowana będzie tylko na głównych, najbardziej reprezentatywnych, jak się wydaje, rodzajach działalności zgromadzeń zakonnych w Polsce. Przedstawione zostaną ograniczenia dotyczące działalności charytatywno-opiekuńczej, oświatowo-wychowawczej i katechetycznej. Z konieczności na marginesie rozważań pozostaną inne formy działalności zgromadzeń zakonnych, takie jak np. działalność wydawnicza, środki społecznego przekazu. Ze zrozumiałych względów niewiele uwagi poświęcimy stanowisku Episkopatu Polski wobec tych, tak trudnych dla zakonów, problemów.

1. REFLEKSJE TEORETYCZNE

1.1. Pojęcie charyzmatu i własnego dziedzictwa

Duch Święty nieustannie obdarza Kościół Chrystusa charyzmatami, aby mógł on stosownie do okoliczności miejsca i czasu wypełniać swoją misję w świecie i w stosunku do świata (por. np. KK 32, 44; DZ 1; DB 35). Eklezjologia Kościoła-Wspólnoty (*communio*) Soboru Watykańskiego II na nowo ożywiła re-

¹ Por. F. B o g d a n. *Prawo zakonów, instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego*. Poznań 1988 s. 12-13; B. W. Z u b e r t. *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*. W: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.* T. 2 cz. 3. Lublin 1990 s. 27.

fleksję teologiczną nad charyzmatami². Dla kanonistyki nie mogą być obojętne ani przedmiot, ani wyniki tej refleksji. Jednakże w ramach interesującej nas problematyki nie sposób szczegółowo ją przedstawić. Wypada jedynie zauważyć, iż przez charyzmat rozumie się szczególną łaskę, którą może otrzymać wierny każdego stanu. W specyficzny sposób uzdalnia ona obdarowanego do budowania we wspólnocie z innymi wiernymi Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła³. Według nauczania papieża Jana Pawła II: „Każde nabożeństwo liturgiczne ukazuje nam oblicze Kościoła jako ludu kapłańskiego i jako wspólnoty harmonijnie ukształtowanej przez różnorodne i uzupełniające się nawzajem charyzmaty i powołania”⁴.

Bogactwo różnorodności form życia konsekrowanego jest również owocem wielorakich charyzmatów, jakich w ciągu wieków udzielał Duch Święty Kościołowi. Powstanie każdej formy życia konsekrowanego związane jest bowiem z charyzmatem jej założyciela (por. KPK kan. 578), zakłada specyficzne powołanie przez Boga (por. KPK kan. 578 § 2), wierność kierownictwu Ducha Świętego oraz ukierunkowanie na Kościół poprzez partycypację w realizacji jego zbawczego posłannictwa. Stan życia konsekrowanego nie opiera się jedynie na indywidualnym, osobistym powołaniu, lecz jest darem Ducha Świętego dla Kościoła, podobnie jak rady ewangeliczne oparte na przykładzie Chrystusa-Nauczyciela są Jego stałym darem dla Kościoła (por. KPK kan. 575)⁵. Papież Paweł VI wyraził tę myśl bardzo jednoznacznie: „Charyzmat [...] życia zakonnego w rzeczywistości pochodzi nie z krwi, ani z żądz ciała (por. J 1, 13), ani z postawy umysłu kształtowanej na wzór tego świata (por. Rz 12, 2), ale jest owocem Ducha Świętego, działającego zawsze w Kościele”⁶. Każdy autentyczny charyzmat mieści w sobie ładunek prawdziwej nowości w duchowym życiu Kościoła oraz szczególnej przedsiębiorczości, która uzdalnia do włączania się

² L. G e r o s a. *Charisma und Recht. Kirchenrechtliche Überlegungen zum „Urcharisma“ der neuen Vereinigungsformen in der Kirche.* (Sammlung Horizonte Neue Folge, 27). Einsiedeln-Trier 1989 s. 66-72.

³ Tamże s. 72.

⁴ J o a n n e s P a u l u s II. *Adhortatio apostolica postsynodalis „Pastores dabo vobis”* 25 III 1992 n. 38. AAS 84:1992 s. 722. Tekst polski: *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*. Wrocław 1992 s. 101.

⁵ B o g d a n, jw. s. 12; Z u b e r t, jw. s. 8 przyp. 6; s. 14. Por. też: J. B e y e r, *De statu vitae professione consiliorum evangelicorum consecratae*. PRMCL 55:1966 s. 3-58; E. G a m b a r i. *Vita religiosa oggi*. Roma 1983 s. 42 n.; E. W i l l i a m s o n. *The Notion of Charisma in the Religious Life*. SCan 19:1985 s. 99-114.

⁶ P a u l u s VI. *Adhortatio apostolica „Evangelica testificatio”,* 29 VI 1971. AAS 63:1971 s. 503-504 n. 11. Tekst polski: P a w e ł VI. *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*. Wyd. A. Żuchowski, T. Sułowska. Warszawa 1974 s. 237.

w aktualne zadania apostolskie Kościoła⁷. Dzięki tak rozumianemu charyzmatowi poszczególne instytuty zyskują swoją odrębność i tożsamość oraz swoje specyficzne miejsce w Kościele.

Kodeks nie używa terminu „charyzmat”, jednakże poświęca wiele uwagi samej rzeczywistości charyzmatycznej, określając ją m.in. jako: myśl i zamierzenia założyciela, natura, cel, charakter instytutu oraz zdrowe jego tradycje⁸. Te wszystkie elementy stanowią dziedzictwo – *patrimonium* – każdego instytutu. Pojęcie własnego dziedzictwa jest złożone i treściowo bardzo bogate, na co zwrócił uwagę m.in. J. Beyer, poddając dość szczegółowej analizie wszystkie elementy, jakie się na nie składają⁹. Prawodawca kościelny, będąc świadomym znaczenia *patrimonium*, zobowiązuje wszystkie instytuty do jego poznania i wiernego zachowania (por. DZ 2; KPK kan. 578)¹⁰. Jest on bowiem przekonany, iż utrata czy niezachowanie własnego *patrimonium* rodzi niebezpieczeństwo uniformizmu różnorodnych form życia konsekrowanego i prowadzi do „bezbarwności” duchowości poszczególnych instytutów¹¹. Ta dyspozycja prawna nie powinna wszakże służyć „skostnieniu” życia i działalności instytutów. Przeciwnie, są one zobligowane do ciągłego odczytywania znaków czasu i dostosowywania swojej działalności do zmieniających się warunków czasu i miejsca oraz do korzystania z nowych i stosownych środków (por. DZ 2, 20; KPK 677 § 1). *Patrimonium* instytutu nie jest przeto jakąś wartością statyczną, lecz dynamiczną; jego zachowanie i rozwój mają służyć realizacji przez instytuty zakonne własnych zadań w Kościele *hic et nunc*.

⁷ Zob. S. Congregatio pro Religiosis et Institutis Saecularibus, S. Congregatio pro Episcopis. *Notae directivae pro mutuis relationibus inter Episcopos et religiosos in Ecclesia „Mutuae Relationes”, 14 V 1978, AAS 70:1978 s. 480-481 nr 12. Tekst polski: Dokument Świętej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacji Biskupów „Mutuae relationes”. Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami z dnia 15 V 1978 r. W: Jan Paweł II. O życiu zakonnym. Przemówienia, listy apostolskie, instrukcje. Wyd. E. Weron, A. Jaroch. Poznań-Warszawa 1984 s. 342. Por. też: M. G. Estrada. *Carisma religioso e inserción diocesana (Anotaciones al „Mutuae Relationes”)*. „Naturaleza y Gracia” 28:1981) s. 87-116; J. Beyer, *Le droit de la vie consacrée. Commentaire des Canones 573-606. Normes communes*. W: *Le nouveau droit ecclésial. Commentaire du Code de Droit Canonique*. Paris 1988 s. 32-33.*

⁸ Zob. Bogdan, jw. s. 12; Zubert, jw. s. 27.

⁹ Jw. s. 59-62.

¹⁰ R. Henseler. *Ordensrecht. Sonderausgabe in Verbindung mit der Vereinigung Deutscher Ordensobern* (nadb. z: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, hrsg. von K. Lüdicke. Essen 1985). Essen 1987 c. 578 s. 48. Por. też: P. R. Gallagher. *Charism of Founder and Appropriate Renewal. The Relationship between Charisma and Law in the Renewal of the Consecrated Life*. Roma 1984.

¹¹ Por. R. Seibt, *Das neue Ordensrecht. Kommentar zu den Kanones 573-746 des Codex Iuris Canonici*. Kevelaer 1988 s. 8.

1.2. Możliwe zmiany w realizacji charyzmatu

Posoborowa koncepcja konieczności zachowania tożsamości i odrębności przez instytuty zakonne, a także pewnej elastyczności w realizowaniu własnych zadań w Kościele, w przeszłości nie zawsze była dostrzegana i realizowana. Pewna unifikacja działalności zakonów była po części wynikiem czynników wewnętrznych (sformalizowany i ujednolicony sposób zatwierdzania prawa własnego), po części natomiast powodowały ją czynniki zewnętrzne (historyczne, społeczne, polityczne), zmuszające zakony do zmiany profilu swej działalności apostolskiej. Historia życia zakonnego dostarcza dostatecznie dużo przykładów dobrowolnego czy też „wymuszonego” przez okoliczności zewnętrzne odejścia przez zakony od pierwotnych zamierzeń założyciela i własnej tradycji apostolskiej. Zazwyczaj też konieczność przystosowania realizacji własnego charyzmatu do zmieniających się warunków historycznych nie jest, zwłaszcza dla starszych zakonów, czymś jednorazowym, dokonywanym raz na zawsze, lecz trwałym procesem, nierozłącznie związanym z ewolucją warunków społecznych i politycznych, w jakich Kościół wypełnia swoją misję. Co więcej, można powiedzieć, że zdolność adaptacji do „nowego”, do przekraczania – dzięki wewnętrznej witalności – własnej, historycznie uwarunkowanej tradycji, umiejętność „uwolnienia się” od przeszłości, o ile wymaga tego odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość ludu Bożego oraz gotowość służenia Kościołowi w nowych warunkach, dowodzi żywotności instytutów i decyduje o ich „przydatności” do spełniania konkretnych zadań kościelnych¹². Instytuty zakonne, które utraciły tę zdolność do przystosowania, zwykle stają się pasywne, żyją przeszłością, rezygnują z zewnętrznej aktywności apostolskiej, a w konsekwencji cierpią na przejawy starzenia się wskutek nieatrakcyjności powodującej brak nowych powołań.

Taka konieczność przystosowania zaistniała także w Polsce w latach 1945-1989. Konkretnie przykłady i sposoby jej realizacji zostaną omówione niżej. Trzeba wszakże zauważyć, iż do 26 XI 1983 r. zasadniczo obowiązywały normy KPK 1917. Jakkolwiek jasno określały one, przynajmniej pod względem formalnym, różnice pomiędzy różnymi zakonami i zgromadzeniami zakonnymi, to jednak nie akcentowały zachowania charyzmatu założyciela i własnego dziedzictwa ani nie przyznawały wszystkim instytutom słusznej autonomii życia. Dopiero dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz postanowienia posoborowe doktrynalnie i normatywnie zainspirowały proces „przystosowanej odnowy”,

¹² Tamże s. 8-9. Por. też: H. U. von B a l t h a s a r. *Schleifung der Bastionen*. Einsiedeln 1952² s. 11-12.

skłaniając instytucje zakonne do bardziej śmiałych eksperymentów i odważnej oraz bardziej pozytywnej oceny nowych warunków społeczno-politycznych.

Oczywiście w tym procesie adaptacji każdy instytut musi nieustannie dokonywać autorefleksji nad własną tożsamością i *patrimonium* w celu zachowania swojej odrębności. Z jednej strony posiada w tym zakresie słuszną autonomię, która chroni go przed nieuzasadnioną ingerencją z zewnątrz i próbą podporządkowania całej działalności apostolskiej instytutu wyłącznie potrzebom Kościoła partykularnego, z drugiej zaś pozostaje w jurysdykcyjnej zależności od kompetentnej władzy kościelnej, uprawnionej do interpretacji i zatwierdzania zmian prawa własnego, przede wszystkim konstytucji (por. KPK kan. 587 § 2; 593; 595 § 1)¹³. Ta eklezjalna zależność stanowi gwarancję właściwego odczytywania znaków czasu, a zarazem zachowania własnego charyzmatu i tym samym odrębności oraz specyficznego miejsca w *communio* Kościoła. Wydaje się, iż właśnie te dwa czynniki wyznaczają granice możliwych zmian w realizacji charyzmatu: poprawna, właściwa, a nawet profetyczna ocena nowych warunków, skłaniających do przystosowania, oraz autorytatywna ocena tych zamierzeń przez kompetentną władzę kościelną. Przy takim założeniu okoliczności zewnętrzne, choćby najtrudniejsze – pomijając naturalnie stosowanie przymusu fizycznego (uwięzienie zakonników, areszt domowy, przesiedlenie) – mają znaczenie drugorzędne i jako takie nie uniemożliwiają pełnienia przez instytucje zbawczego posłannictwa w Kościele.

2. ASPEKT HISTORYCZNO-PRAWNY

2.1. Ogólne założenia polityki wyznaniowej PRL w stosunku do zakonów i zgromadzeń zakonnych

Narzucony Polsce po drugiej wojnie światowej reżim komunistyczny opierał się na założeniach ideologii marksistowsko-leninowskiej, uznającej monizm ideologiczny i polityczny. Jediną siłą kierującą państwem była partia komunistyczna. W dziedzinie polityki wyznaniowej bazował on na negatywnym stosunku do religii. Twierdził, że religia jest formą alienacji człowieka. W konsekwencji Kościół i religię traktowano jako formę przejściową, która w przyszłości obumrze, a miejsce religii zajmie światopogląd ateistyczny¹⁴. Pań-

¹³ Por. B. P r i m e t s h o f e r. *Ordensrecht auf der Grundlage des Codex Iuris Canonici 1983 unter Berücksichtigung des staatlichen Rechts der Bundesrepublik Deutschland, Österreichs und der Schweiz*. Freiburg i Br. 1988³ s. 22-23; Z u b e r t, jw. s. 23-26.

¹⁴ J. K r u k o w s k i. *Kościół wobec reżymu komunistycznego*. W: *Kościół i prawo*. T. 10.

stwo komunistyczne było aktywnie zaangażowane w krzewienie światopoglądu ateistycznego. Stąd też działalność państwa została ukierunkowana na zwalczanie religii i propagowanie ateizmu wszelkimi dostępnymi środkami. Programowa ateizacja społeczeństwa polskiego obejmowała wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a także rodzinnego.

Jednym z ważnych obszarów walki z religią były zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce. Ich działalność w przeszłości była głęboko zakorzeniona w życiu społeczeństwa polskiego. Zgromadzenia prowadziły wiele zakładów o charakterze publicznym, m.in. szkoły, przedszkola, żłobki, ochronki, szpitale, domy opieki. Planowa ateizacja dotknęła wszystkich obszarów działalności zgromadzeń zakonnych. Przyjmowała ona charakter rozwiązań instytucjonalno-prawnych.

Planowa ateizacja i walka z działalnością zakonów dokonywane były „w majestacie prawa”. Pierwszym krokiem na drodze realizacji założeń polityki wyznaniowej państwa było zerwanie Konkordatu z 10 II 1925 r. Dnia 12 IX 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wydał uchwałę, stwierdzającą, że Konkordat przestał obowiązywać¹⁵. W punkcie III uchwały rząd stwierdził, że „nadal zapewnia Kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw”¹⁶. Oznaczało to, że również zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce mogą kontynuować dotychczasową działalność. Jednakże zapewnienie to w praktyce nie miało żadnego znaczenia, bowiem już w następnych latach władze państwowe rozpoczęły stopniowe ograniczanie działalności Kościoła, w tym także zakonów. Władza, uwolniona od niewygodnych więzów Konkordatu, stopniowo wprowadzała nowe przepisy prawne, zmierzające do likwidacji wszelkiej aktywności zewnętrznej zakonów.

Na uwagę i krótkie omówienie zasługują, poza przepisami Konstytucji PRL z 22 VII 1952 r.¹⁷, przepisy dotyczące statusu prawnego zgromadzeń zakonnych w ogóle oraz przepisy majątkowe dotyczące zakonów.

Uchwalona w 1952 r. Konstytucja PRL w art. 82 zapewniła obywatelom wolność sumienia i wyznania oraz proklamowała rozdział Kościoła od państwa. Pomimo to programowa ateizacja zataczała coraz szersze kręgi. Państwo z jednej strony było zaangażowane w krzewienie światopoglądu materialistycznego, z drugiej natomiast deklarowało wolność sumienia i wyznania oraz równość

Lublin 1992 s. 10-11; t e n ż e. *Kościół i Państwo. Podstawy regulacji prawnych*. Lublin 1993 s. 196-197; M. P i e t r z a k. *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 1993 s. 155-157.

¹⁵ Tekst publikowany w prasie oraz w innych wydawnictwach nieurzędowych. Zob. m.in. T. W ł o d a r c z y k. *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX w.* T. 2. Warszawa 1986 s. 537.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Dz. U. nr 33 poz. 232.

obywateli w prawach bez względu na wyznanie. Te dwa nurty, z natury swojej sprzeczne, nie dały się pogodzić. Stąd też konstytucyjne zasady prawa wyznaniowego, podporządkowane naczelnej zasadzie ateizacji państwa, były interpretowane bardzo dowolnie, a wydawane na ich podstawie przepisy ustawodawstwa wyznaniowego, w tym dotyczące także zakonów, zamiast gwarantować prawa i wolności wynikające z Konstytucji, były wyrazem ich łamania¹⁸. Ponadto, jak zauważono w literaturze, przyjęta w ustawodawstwie koncepcja praw obywatelskich opierała się na „uznaniowości” organów państwowych. Kościoły i związki wyznaniowe oraz ich instytucje, obywatele jako ludzie wierzący, mogli korzystać tylko z takich uprawnień, jakie im zostały wyraźnie przyznane przez konkretne przepisy prawne¹⁹. Była to więc pozytywistyczna koncepcja praw obywatelskich, a do nich właśnie zaliczono wolność sumienia i wyznania. Ponadto warto zaznaczyć, że w takim ujęciu władza państwowa ma kompetencje niemal nieograniczone. Może bowiem „legalnie” robić wszystko z wyjątkiem tego, czego wyraźnie zakazuje przepis prawny. Prowadzi to do wszczęcia władzy państwa, które samo określa, jakie zachowania są bezprawne.

Koncepcja ta miała niebagatelne znaczenie w kształtowaniu się stosunku władzy komunistycznej do działalności zakonów w Polsce w omawianym okresie. Zakres uprawnień w dziedzinie realizacji charyzmatu zakonnego zależał od woli partii politycznej, która sprawowała władzę w PRL. Zgromadzenia zakonne do pewnego stopnia straciły więc należną im autonomię. Ważny dla życia zakonnego w Polsce w ogóle, a dla realizacji tożsamości poszczególnych zgromadzeń w szczególności był dekret z 5 VIII 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach²⁰ oraz rozporządzenie wykonawcze²¹.

Na mocy tych przepisów wszystkie zakony i kongregacje zakonne zostały podporządkowane prawu o stowarzyszeniach z 1932 r.²² Wprowadzono obowiązek rejestracji istniejących zgromadzeń zakonnych w ciągu 90 dni od wejścia w życie dekretu, pod sankcją ich rozwiązania. Minister Administracji Publicznej określił też szczegółowy tryb rejestracji, dając Urzędowi do Spraw Wyznań możliwość wglądu w konstytucje zakonne, które uznano za statuty tych „stowarzyszeń”. W myśl tych przepisów miały one podlegać zatwierdzeniu przez

¹⁸ Zob. P i e t r z a k. *Prawo wyznaniowe* s. 157. Szerzej na ten temat zob. K r u k o w s k i. *Kościół i Państwo* s. 196-199.

¹⁹ P i e t r z a k. *Prawo wyznaniowe* s. 157 i 224-225.

²⁰ Dz. U. nr 45 poz. 335.

²¹ *Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z 6 VIII 1949 r. w sprawie wykonania dekretu z 5 VIII 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach*. Dz. U. nr 47 poz. 358.

²² Dz. U. nr 94 poz. 808.

administrację wyznaniową. Naruszało to w zasadniczy sposób niezależność wewnętrzną zakonów²³.

Kolejnym aktem bezprawia w stosunku do zakonów i zgromadzeń zakonnych, mającym niebagatelny wpływ na realizację własnych zadań przez zgromadzenia, były akty prawne, na podstawie których upaństwowiono majątek instytucji zakonnych i kościelnych²⁴. Przejęto go bez jakiegokolwiek odszkodowania. Dotyczyło to zarówno majątków ziemskich, budynków jak i funkcjonujących fundacji kościelnych. W ten sposób zakony pozbawione zostały bazy materialnej do prowadzenia własnych dzieł. Akcje te były wymierzone w sam byt nie tylko zakładów dobroczynnych, ale i zgromadzeń zakonnych jako takich. Pozbawione własnych majątków, zmuszone były szukać innych źródeł utrzymania. Głównie były to prace zarobkowe w ramach instytucji kościelnych, często przypadkowe, nie mające nic wspólnego z charyzmatem danego zgromadzenia.

Wszystkie wyżej omówione czynniki, a mianowicie: ogólne założenia polityki wyznaniowej państwa komunistycznego, założenia w stosunku do zakonów i zgromadzeń zakonnych oraz wynikająca z tego sytuacja prawna tych instytucji, umożliwiały wprowadzanie ograniczeń szczegółowych.

2.2. Ograniczenia realizacji zadań zgromadzeń zakonnych w Polsce (egzemplifikacja)

Analiza problemu będzie obejmowała tylko trzy „tereny” działalności zgromadzeń zakonnych, te, jak się wydaje, najbardziej znaczące dla życia Kościoła w Polsce. Jak już wyżej zostało powiedziane, zostaną tu przedstawione ograniczenia w dziedzinie działalności: a) charytatywno-opiekuńczej, b) oświatowo-wychowawczej, c) katechetycznej.

2.2.1. Ograniczenia w dziedzinie działalności charytatywno-opiekuńczej

Przez działalność charytatywno-opiekuńczą będziemy tu rozumieli prowadzenie różnego rodzaju zakładów, a także udzielanie pomocy poza zorganizowanymi zakładami.

Ze względu na charakter zakładów można wyróżnić:

²³ Szerzej na ten temat zob.: T. B a c h. *Jednostki organizacyjne Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce jako podmiot zatrudniający według obowiązującego prawa pracy*. Lublin 1988 s. 91-92; P i e t r z a k. *Prawo wyznaniowe* s. 217-218.

²⁴ *Ustawa z 20 III 1952 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego*. Dz. U. nr 9 poz. 87; Dz. U. nr 10 poz. 111 oraz *Dekret z 14 IV 1952 r. o zniesieniu fundacji*. Dz. U. nr 25 poz. 172.

a) zakłady o charakterze stałym (zakłady opieki całkowitej), które obejmują przede wszystkim zakłady specjalne dla dzieci, zakłady specjalne dla dorosłych, domy opieki dla dorosłych i szpitale;

b) zakłady o charakterze doraźnym (zakłady opieki częściowej), obejmujące m.in. różnego rodzaju stołówki, punkty dożywiania, ośrodki zdrowia.

W okresie międzywojennym działalność ta była prowadzona przez zgromadzenia zakonne zarówno w formie własnych zakładów prywatnych²⁵, jak i za pośrednictwem kościelnej organizacji charytatywnej „Caritas”²⁶. Po objęciu w 1945 r. władzy przez partię komunistyczną zakony w znacznej mierze zostały pozbawione możliwości dotychczasowej pracy w omawianej dziedzinie. Wydawane akty prawne zmierzały bezpośrednio do eliminacji zakonów z tej sfery życia. Celowi temu służyły działania w kierunku przejęcia przez państwo szpitali zakonnych, sanatoriów, domów opieki, a także upaństwowienie kościelnej organizacji „Caritas”. Przejęcia przez państwo szpitali, prowadzonych w Polsce przez zakony, dokonano na mocy ustawy z 28 X 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia²⁷. Przejęcia tego dokonano jakby w dwóch etapach. Pierwszy polegał na tzw. zaliczeniu zakładów publicznych do zakładów społecznych służby zdrowia, drugim było upaństwowienie zakładów, czyli zmiana właściciela. Wspomniane „zaliczenie” miało polegać jedynie na zmianie podmiotu zobowiązanego do utrzymania zakładu leczniczego. W wypadku zakładu społecznego podmiotem zobowiązanym do utrzymania zakładu ustanowiono państwo (Skarb Państwa), instytucje państwowe, związki samorządu terytorialnego i instytucje ubezpieczeń społecznych.

I tak na mocy zarządzenia Ministra Zdrowia z 5 I 1949 r.²⁸ do zakładów społecznych zaliczono aż 65 szpitali utrzymywanych dotąd przez kongregacje, związki i stowarzyszenia religijne oraz 24 utrzymywane przez fundacje. Nieco później – 8 VIII 1949 r. – w tym samym trybie „uspołeczniono” sanatoria prowadzone przez zakony²⁹. Działania te były tylko pozornym zabiegiem, bo-

²⁵ Warto zaznaczyć, że zarówno zakony żeńskie, jak i męskie prowadziły wiele zakładów prywatnych. Zakony męskie prowadziły: 7 szpitali, 9 przytułków, 11 ambulatoriów, 9 kuchni dla ubogich, 7 domów noclegowych. Znacznie szerszą działalność prowadziły zakony żeńskie, a mianowicie: 267 szpitali, 169 przytułków, 10 sanatoriów, 351 ambulatoriów oraz bardzo wiele kuchni dla ubogich, domów noclegowych, a także punktów dożywiania dzieci (stan na 1936 r. podają za: *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce 1937*. Lublin 1938 s. 41, 58).

²⁶ Szerzej na ten temat zob.: EK II 1335; *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*. Warszawa 1991 s. 277. W działalności „Caritasu” zakony w Polsce miały swój dość znaczny udział.

²⁷ Dz.U. nr 55 poz. 434.

²⁸ *Zarządzenie o zaliczeniu niektórych zakładów leczniczych do zakładów społecznych służby zdrowia*. M. P. nr 4 poz. 46.

²⁹ *Zarządzenie Ministra Zdrowia o zaliczeniu niektórych zakładów leczniczych do zakładów*

wiem zamierzeniem władz komunistycznych było całkowite przejęcie na własność państwa wszystkich tych instytucji. Dokonano tego formalnie w oddzielnym trybie już we wrześniu tego samego roku. Na podstawie art. 13 ustęp 1 cytowanej wyżej ustawy z 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia ustawodawca upoważnił Radę Ministrów do przejęcia na własność zakładów leczniczych, „jeżeli utrzymanie takiego zakładu, w myśl niniejszej ustawy *n a l e ż y d o z a d a ń P a ń s t w a*” [podkr. – T. B.]. W dniu 21 IX 1949 r. Rada Ministrów wydała dwie uchwały³⁰, na mocy których, rzekomo „w majestacie prawa”, zabrano zakonom ich własne szpitale. Nowym właścicielem zostało państwo lub związki samorządu terytorialnego. Wraz ze szpitalami został przejęty na własność majątek ruchomy użytkowany dla potrzeb szpitali, a majątek nieruchomy przejęto w bezpłatne użytkowanie. Zgromadzenia zakonne nie otrzymały z tego tytułu żadnego odszkodowania, a bezpłatne użytkowanie, połączone z dewastacją mienia, trwało przez cały okres PRL.

Dla działalności charytatywno-opiekuńczej zgromadzeń zakonnych niemałe znaczenie miały losy kościelnej organizacji „Caritas”. Organizacja ta została poddana przez władze komunistyczne pod zarząd przymusowy 23 I 1950 r. pod pretekstem rzekomych nadużyć w oddziale wrocławskim. Zadania kościelnego „Caritasu” przejęło Zrzeszenie Katolików „Caritas”, działające z inicjatywy i pod nadzorem władz komunistycznych. Przejęło ono zakłady charytatywne i opiekuńcze prowadzone dotąd przez kościelny „Caritas”, w tym także wiele placówek zakonnych. Jednakże, nie chcąc opuszczać ludzi potrzebujących w tej trudnej rzeczywistości, liczne zgromadzenia, pomimo że straciły własne zakłady, zdecydowały się na pracę dla potrzebujących w ramach zakładów państwowego „Caritasu”. Jak podają statystyki, w 1983 r. w zakładach tych pracowało 2146 sióstr zakonnych³¹.

Tak więc, po upaństwowieniu niemal wszystkich prywatnych zakładów zakonnych³² i przejęciu przez państwo „Caritasu” tylko niewielka liczba sióstr mogła realizować właściwy sobie charyzmat zakonne. Nie można przemilczeć

społecznych służby zdrowia, M. P. nr 54 poz. 730.

³⁰ *Uchwała w sprawie przejęcia na własność Państwa niektórych szpitali*. M. P. nr 68 poz. 884; oraz *Uchwała w sprawie przejęcia na własność przez związki samorządu terytorialnego niektórych szpitali utrzymywanych przez stowarzyszenia*. „Polski Czerwony Krzyż” i „Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej” oraz przez kongregacje, związki, stowarzyszenia religijne i fundacje. M. P. nr 68 poz. 885.

³¹ Za: W. Z d a n i e w i c z. *Kościół katolicki w Polsce 1945-1982*. Poznań-Warszawa 1983 s. 88; t e n ż e. *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990* s. 288.

³² Pod koniec lat siedemdziesiątych tylko 16 placówek pozostawało w rękach zakonów i miały status prywatnych domów pomocy społecznej. Zob. *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990* s. 278.

faktu, że siostry zakonne były zatrudniane głównie w zakładach dla upośledzonych, starców, przewlekle chorych, gdzie praca była najtrudniejsza i gdzie z tego powodu brakowało personelu świeckiego. Ponadto podopieczni w tych zakładach nie ulegali żadnej indoktrynacji ateistycznej. Natomiast zatrudnianie sióstr w szpitalach państwowych było praktycznie niemożliwe.

Pomimo różnorodnych utrudnień stosowanych przez władze komunistyczne, zakony nadal prowadziły działalność charytatywną i dobroczynną, lecz z konieczności zmieniły się formy jej realizacji. Praca koncentrowała się głównie wokół struktur parafialnych i diecezjalnych. Polegała na opiece i pomocy otwartej, świadczonej w mieszkaniach prywatnych lub w salach przyparafialnych. Z powodu braku zorganizowanych zakładów i ograniczonych środków materialnych zakres tej pomocy nie mógł być szeroki. Całość organizacji prac charytatywnych w PRL leżała w gestii Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski.

Stan taki trwał do końca lat siedemdziesiątych. Lata osiemdziesiąte zaowocowały kilkoma nowymi regulacjami prawnymi dotyczącymi działalności charytatywnej Kościoła, w tym także zgromadzeń zakonnych. Przedmiotem tych regulacji było głównie zwalnianie instytucji kościelnych od opłat celnych, podatków od przychodów i darowizn, które były użytkowane na cele charytatywne. Ponadto na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 31 VIII 1985 r.³³ instytucje zakonne mogły rozpocząć pracę z osobami uzależnionymi zarówno w ośrodkach o charakterze stałym, jak i w sposób doraźny. Również w latach osiemdziesiątych zaczęła pojawiać się możliwość tworzenia prywatnych zakładów charytatywno-opiekuńczych, m.in. domów samotnej matki, domów księży emerytów. W sposób ustawowy zagwarantowano zakonnikom prawo do prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej „w z a k r e s i e o k r e ś l o n y m w i c h s t a t u t a c h” dopiero u schyłku tego okresu, tj. na mocy ustawy z 17 V 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL³⁴.

2.2.2. Ograniczenia w dziedzinie działalności oświatowo-wychowawczej

Przez działalność oświatowo-wychowawczą będziemy rozumieli działalność mającą na celu wychowanie i kształcenie młodego człowieka. Zajmiemy się więc, po pierwsze, zakładami służącymi edukacji w znaczeniu ścisłym, tj.

³³ *Rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad wydawania zezwoleń na prowadzenie przez organizacje społeczne, kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby fizyczne rehabilitacji i readaptacji osób uzależnionych.* Dz.U. nr 29 poz. 154.

³⁴ Dz.U. nr 46 poz. 233.

szkolnictwem wszystkich stopni i, po drugie, zakładami służącymi wychowaniu, tzn. żłobkami, internatami, domami dziecka, domami poprawczymi itp.

W okresie międzywojennym zarówno męskie jak i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły znaczną liczbę zakładów wychowawczych i edukacyjnych³⁵. Po II wojnie światowej, wraz z wprowadzeniem systemu politycznego, z gruntu wrogiego wartościom chrześcijańskim i narodowym, znacznie ograniczono zakres działalności oświatowo-wychowawczej Kościoła, w tym zakonów, a wiele placówek całkowicie zlikwidowano. Posługiwano się przy tym różnymi środkami – prawnymi i pozaprawnymi.

Walka przeciwko szkolnictwu wyznaniowemu rozpoczęła się krótko po zerwaniu przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej Konkordatu z 1925 r. Porozumienie zawarte między Rządem a Episkopatem 14 IV 1950 r.³⁶ tylko formalnie zapewniło jeszcze szkołom prowadzonym m.in. przez zakony możliwość działania i korzystania na określonych warunkach z uprawnień szkół państwowych. W latach następnych wydane zostały akty prawne ograniczające tę działalność zakonów. Jednocześnie wprowadzano coraz dalej idący proces laicyzacji szkolnictwa i wychowania. Laicyzacja obejmowała:

- świecki zarząd szkołami,
- dostosowanie programów szkolnych do potrzeb laickiego wychowania,
- usunięcie nauki religii z programów szkolnych i ze szkół,
- całkowite zeświecczenie nauczania i wychowania.

Tworzono też coraz liczniejsze szkoły pod patronatem laickiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Likwidacja szkół zakonnych następowała już w latach pięćdziesiątych bez żadnych podstaw prawnych. Niemal całkowicie zlikwidowano tę działalność zakonów na mocy ustawy z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania³⁷. W myśl art. 1 tej ustawy szkoły oraz placówki oświatowo-wychowawcze „wychowują w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”. Ponadto w art. 2 określono charakter tych

³⁵ Zakony męskie prowadziły: 8 szkół powszechnych, 13 gimnazjów publicznych oraz 35 dla własnego użytku, a także 12 szkół zawodowych. Działalność zakonów żeńskich była znacznie szersza. Instytucje te prowadziły 952 przedszkola, 228 szkół powszechnych, 46 gimnazjów i 99 szkół zawodowych. Ponadto organizowały oświatę pozaszkolną w formie różnorodnych kursów dokształcających. Zakony kierowały wieloma zakładami wychowawczymi: męskie prowadziły 26 internatów, 9 sierocińców i 11 innych placówek wychowawczych; żeńskie zaś – 34 żłobki, 243 sierocińce, 189 internatów, 25 domów poprawczych (stan na 1 I 1937 r. – za: *Rocznik statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce 1937* s. 39-40, 54-57).

³⁶ Tekst opublikowany w prasie codziennej. Zob. M. Fąk a. *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*. Warszawa 1978 s. 29.

³⁷ Dz.U. nr 32 poz. 160.

placówek. Stwierdzono, że „są one instytucjami świeckimi, a całokształt nauczania i wychowania [...] ma charakter świecki”. Oznaczało to, że państwo komunistyczne uważało się za monopolistę w dziedzinie oświaty i wychowania. W art. 39 ustawy z 1961 r. formalnie dopuszczono możliwość prowadzenia szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz opiekuńczo-wychowawczych przez inne instytucje, w tym także przez zgromadzenia zakonne. Placówki te mogły być tworzone za zezwoleniem Ministra Oświaty, na określonych przez niego warunkach i pod jego nadzorem.

Ustawa zawierała wskazania ogólne, natomiast szczegóły dotyczące prowadzenia tych placówek m.in. przez zakony, określało zarządzenie wykonawcze Ministra Oświaty i Wychowania z 26 II 1965 r. w sprawie prowadzenia niepaństwowych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych³⁸. Zawierało ono wiele wymogów uciążliwych, a często niemożliwych do spełnienia. Ustanowiono świecki nadzór nad szkołami, a ingerencja władz komunistycznych była bardzo daleko posunięta. Te szkoły zakonne, których nie zdołano całkowicie zniszczyć, w praktyce uzyskiwały zezwolenia na działalność tylko na okres jednego roku szkolnego, po upływie którego musiały ponownie prosić o przedłużenie zezwolenia. Polityka wyznaniowa państwa oraz rygorystyczne przepisy prawne w tej dziedzinie spowodowały, że szkolnictwo zakonne w PRL istniało tylko w formie szczątkowej. Na otwieranie nowych szkół nie zezwalano. Tytułem przykładu można podać, że w r. szk. 1978/79 żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły tylko 8 szkół ponadpodstawowych, w tym 7 ogólnokształcących i jedną zasadniczą zawodową³⁹.

W 1983 r. liczba szkół zawodowych i średnich wzrosła do 12. W 1981 r. utworzono pierwszą szkołę policealną: Medyczne Studium Zawodowe⁴⁰, mające na celu przygotowanie siostr zakonnych do pracy w szpitalach. Szkoła dla pielęgniarek stworzyła możliwość przekwalifikowania przynajmniej niektórych siostr i ponownego podjęcia pracy zgodnej z własnym charyzmatem zakonnym. Na marginesie rozważań warto też wspomnieć o istniejącym w PRL nieformalnym zakazie uczęszczania osób duchownych i zakonnych do szkół państwowych.

³⁸ M. P. nr 13 poz. 48.

³⁹ Licea ogólnokształcące prowadziły ss. nazaretanki w Warszawie, ss. niepokalanki w Szymanowie, w Wałbrzychu i Nowym Sączu, ss. prezentki w Krakowie, ss. Sacre-Coeur w Polskiej Wsi, ss. urszulanki we Wrocławiu i ss. zmartwychwstanki w Warszawie. Z zakonów męskich szkoły prowadzili tylko oo. pijarzy oraz księża salezjanie (za: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990* s. 251).

⁴⁰ Zob. *Pismo Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 7 lipca 1981 r.* (Nr KZU 1 – 072/72/81) nie publikowane.

Przy omawianiu sytuacji szkolnictwa zakonnego w PRL nie sposób nie wspomnieć o sytuacji niższych i wyższych seminariów duchownych, choć problem ten tylko w części dotyka omawianego zagadnienia. Jednak trzeba pamiętać, że były one miejscem, gdzie kształtowały się i dojrzewały nowe powołania oraz ugruntowywał się charyzmat danego zakonu w sercach młodych ludzi. Z drugiej strony, czyli z punktu widzenia przepisów państwowych, były to również szkoły średnie, poddane z woli państwa wyżej omówionym przepisom prawnym. Ze względu na swoją specyfikę seminaria były poddane szczególnym represjom, zwłaszcza w najtrudniejszych dla Kościoła okresach reżimu komunistycznego. W 1952 r., w ramach procesu ateizacji, zarządzono likwidację seminariów duchownych. Zabrano wówczas znaczną część budynków, w których się one mieściły. Po przemianach w 1956 r. wcześniejsze decyzje uznano za niesłuszne i pozwolono na reaktywowanie tych seminariów. Ponowna próba ograniczenia ich działalności miała miejsce w 1959 r. Instytucje te usiłowano poddać kontroli państwa, rzekomo na podstawie ustawy z 11 III 1932 r. o prywatnych szkołach i zakładach naukowych⁴¹. Po uchyleniu tej ustawy niższe i wyższe seminaria duchowne poddano ustawie z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania oraz przepisom wykonawczym z 1965 r. Seminaria wyższe potraktowano jako sześciolletnie pomaturalne szkoły zawodowe, a ich działalność, jako działalność oświatową. Na podstawie tych aktów prawnych organizowanie i działalność seminariów duchownych miały być poddane nadzorowi władz oświatowych. Erygowanie seminarium miało być uzależnione od spełnienia wszystkich wymogów stawianych szkołom niepaństwowym, a personel seminarium, tzn. rektor, profesorowie, wykładowcy, mieli być zatrudniani za zgodą władz oświatowych⁴². Nadzór miał obejmować także programy i poziom nauczania. Wobec takich rozwiązań prawnych Episkopat wyraził zdecydowany sprzeciw. Władze kościelne jeszcze przez wiele lat musiały przeciwstawiać się różnym bezprawnym, często wyrafinowanym formom kontroli tych instytucji przez władze komunistyczne i bronić niezależności seminariów duchownych. Pewną formą utrudniania działalności seminariów i formacji młodych zakonników było powoływanie ich do czynnej służby wojskowej, odbywanej najczęściej w specjalnych jednostkach wojskowych, tzw. kleryckich, gdzie byli poddawani intensywnej indoktrynacji ateistycznej. Po wielu próbach, pod koniec lat sześćdziesiątych władze praktycznie zrezygnowały z nadzoru nad seminariami duchownymi, jednak stan prawny nie został zmieniony do 1982 r. W tymże roku w ustawie o szkolnictwie wyższym⁴³ umieszczono stwierdzenie, że wyższe

⁴¹ Dz.U. R.P. nr 33 poz. 343.

⁴² Zob. § 8 ustęp 1 pkt 6 zarządzenia z 1965 r.

⁴³ Dz.U. nr 14 poz. 113.

seminaria duchowne nie podlegają przepisom tej ustawy. Jednocześnie zapowiedziano, że status ich będzie uregulowany umową między Rządem a władzami kościelnymi.

Pewną poprawę stanu prawnego i faktycznego szkolnictwa wyznaniowego, w tym również zakonnego, spowodowało wynegocjowane przez Kościół rozporządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 24 V 1983 r.⁴⁴ Na mocy tych przepisów nauczycieli i wychowawców omawianych tu instytucji uznano za pracowników w rozumieniu kodeksu pracy i część uprawnień pracowniczych, w tym uprawnienia dotyczące warunków pracy i płacy oraz uprawnienia urlopowe i socjalne, rozciągnięto na personel szkół prowadzonych przez zakony.

W ramach procesu laicyzacji stopniowo likwidowano także przedszkola prowadzone przez zgromadzenia zakonne. Z 952 takich przedszkoli funkcjonujących w 1937 r. – w 1949 r. działało 680, natomiast w 1967 r. nie pozostało ani jedno. Podobnie zostały zamknięte domy dziecka. Z 269 funkcjonujących w 1949 r. – w 1967 r. pozostało 20. W 1949 r. działały też 73 świetlice i 46 żłobków, lecz kilka lat później wszystkie te instytucje zostały zlikwidowane⁴⁵. Niemal całkowita likwidacja tej działalności zakonów została dokonana na mocy wspomnianej ustawy z 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Skoro wszelka działalność oświatowa i wychowawcza, zgodnie z programową ateizacją, miała mieć charakter świecki, ten sektor działalności władze komunistyczne zarezerwowały instytucjom państwowym. Zlikwidowano więc istniejące dotąd zakłady, a na otwieranie nowych Minister Oświaty nie udzielał zezwoleń, choć teoretycznie w świetle art. 39 ustawy z 1961 r. możliwość taka istniała.

Częściowo prawo do prowadzenia przedszkoli przez zgromadzenia zakonne zostało przywrócone w 1981 r., lecz w sposób nieformalny, tj. w formie pisma Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania⁴⁶. Był to efekt porozumienia zawartego pomiędzy Rządem PRL a Episkopatem Polski w tej sprawie. Jednakże zezwolenia miały być wydawane tylko „pod warunkiem, że placówki te będą prowadzone w obiektach stanowiących własność zakonów”⁴⁷.

⁴⁴ *Rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów Karty Nauczyciela na nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego*. Dz.U. nr 32 poz. 155.

⁴⁵ Zob. J. K ł o c z o w s k i, L. M ü l l e r o w a. *Chrześcijaństwo w Polsce po 1945 r.* W: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*. Pod red. J. Kłoczowskiego. Lublin 1992 s. 634.

⁴⁶ *Pismo z 31 VII 1989 r. w sprawie organizowania i prowadzenia przez zgromadzenia zakonne przedszkoli niepaństwowych* (nr KO-0/41-120/3/81) – nie publikowane; zob. B. G ó r s k a, G. R y d l e w s k i. *Regulacje prawne stosunków wyznaniowych w Polsce. Zbiór przepisów i dokumentów*. Warszawa 1992 s. 156-157.

⁴⁷ Tamże s. 156.

Prawo do prowadzenia działalności oświatowo-wychowawczej zostało zakonom zagwarantowane dopiero na mocy ustawy z 17 V 1989 r.

2.2.3. Ograniczenia w dziedzinie działalności katechetycznej

Swoją funkcję nauczania Kościoł wykonuje m.in. poprzez nauczanie religii. Nauczanie to, jak wiadomo, w przeszłości było nieodłączne od nauczania szkolnego. W okresie międzywojennym religia była obowiązkowym przedmiotem nauczania do 18 roku życia we wszystkich szkołach publicznych z wyjątkiem szkół wyższych⁴⁸.

Po uznaniu Konkordatu z 1925 r. za nieobowiązujący władze komunistyczne, walcząc o szkołę laicką, walczyły też przeciwko nauczaniu religii w szkołach i religijnemu wychowaniu dzieci i młodzieży. Warto więc pokrótce prześledzić etapy wprowadzania tych ograniczeń, bowiem cały proces przemian dotyczący szkoły i katechezy w szkole nie był obojętny dla pracy zakonów w tym okresie.

Walka z nauką religii i religijnym wychowaniem początkowo prowadzona była bez wydania jakichkolwiek aktów prawnych. Problemy te znalazły swe odzwierciedlenie w Porozumieniu Rządu i Episkopatu w 1950 r. Rząd zadeklarował, że „nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach [...], nauczyciele religii, świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów”⁴⁹. Zapewniono więc, że również zgromadzenia zakonne będą mogły nadal prowadzić naukę religii w szkołach publicznych, a także we własnych szkołach prywatnych. Pomimo tych deklaracji władze komunistyczne wprowadzały coraz to nowe utrudnienia i ograniczenia. W tzw. Małym Porozumieniu, czyli Komunikacie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu z 2 XII 1956 r.⁵⁰ czytamy: „[...] nauka religii będzie prowadzona jako przedmiot nadobowiązkowy”. Nie mówi się nic na temat ograniczeń dotyczących podmiotu nauczającego. Wykładowców nauki religii miały powoływać władze szkolne w porozumieniu z władzami kościelnymi.

Skutki zawartych porozumień nie były długotrwałe. Już 4 VIII 1958 r. Minister Oświaty wydał okólnik w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły⁵¹. Dotyczył on nauczycieli religii w szkołach państwowych, którzy byli członkami zgromadzeń zakonnych, a to nie licowało ze świeckością szkoły. Na

⁴⁸ Takie postanowienia zawierał art. 120 *Konstytucji Marcowej* z 1921 r. oraz art. XIII ustęp 1 *Konkordatu ze Stolicą Apostolską* z 1925 r.

⁴⁹ Zob. pkt 10 *Porozumienia*. W: F a k a, jw. s. 28-29.

⁵⁰ Tamże s. 32-33.

⁵¹ Tekst nie publikowany. Zob. A. C h r u s z c z e w s k i. *Zestawienie chronologiczne*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce* s. 710.

mocy tego okólnika wprowadzono zakaz nauczania religii przez zakonników i siostry zakonne.

Ze względu na coraz większe zagrożenie bytu nauki religii w szkołach Episkopat podjął odpowiednie działania. W 1959 r. powołał Komisję Katechetyczną w miejsce dotychczas działającej Komisji Nauczania Szkolnego. Zaczęto też tworzyć punkty katechetyczne poza szkołą.

Całkowity zakaz prowadzenia nauki religii w szkole został wprowadzony na mocy ustawy z 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania oraz zarządzenia wykonawczego, dotyczącego prowadzenia punktów katechetycznych⁵². W art. 39 ustęp 2 ustawy stwierdzono, że „wszelka pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza oraz wszelkie formy pracy z dziećmi i młodzieżą podlegają nadzorowi Ministra Oświaty”. Nauczanie religii w punktach katechetycznych potraktowano jako działalność oświatową. Wprowadzono obowiązek rejestracji punktów katechetycznych, składania sprawozdań z nauki religii i wiele innych. Utrzymano zakaz prowadzenia nauki religii przez osoby zakonne. Podmiotami nauczającymi według okólnika mogli być tylko tzw. duchowni świeccy, czyli diecezjalni, oraz osoby świeckie⁵³. Przedstawione wyżej rozwiązania prawne były wyraźnym działaniem skierowanym przeciwko zgromadzeniom zakonnym. Poprzez te posunięcia chciano maksymalnie odizolować zakonników od szerszych kontaktów ze społeczeństwem.

Kościół jednak nie przyjął warunków narzuconych przez władzę komunistyczną. Konferencja Episkopatu Polski 16 VI 1963 r. uchwaliła nowe zasady postępowania – m.in. zakazała rejestracji punktów katechetycznych. Uzgodniono, że punkty te będą tylko zgłaszane do wiadomości organowi administracji państwowej. Uchwalono też zakaz składania sprawozdań inspektorom oświaty. Stanowisko swoje Episkopat sformułował w tzw. Tezach katechetycznych i w grudniu 1963 r. przesłał je do władz państwowych. Uzasadnił w nich bezprawność działań Ministra Oświaty⁵⁴. Czynniki rządowe nie udzieliły żadnej odpowiedzi ani nie zmieniły wcześniejszych regulacji prawnych. Kościół realizował więc nadal swoją funkcję nauczania według ustaleń Konferencji Episkopatu, a

⁵² Zarządzenie Ministra Oświaty z 19 VIII 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych. Dz. Urz. Min. Ośw. nr 10 poz. 124; Instrukcja z 21 XI 1961 r. dotycząca trybu regulacji zarządzenia Ministra Oświaty z 19 VIII 1961 r. w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych. Dz. Urz. Min. Ośw. nr 13 poz. 177.

⁵³ W § 6 zarządzenia czytamy: „Zajęcia z dziećmi w punktach katechetycznych mogą prowadzić duchowni świeccy, którzy otrzymają zezwolenie właściwego inspektora oświaty. W uzasadnionych przypadkach zajęcia mogą być prowadzone również przez osoby świeckie, które otrzymały zezwolenie właściwego inspektoratu oświaty”.

⁵⁴ Tekst nie publikowany. Na temat obrony prawa do nauczania religii zob. też: K r u k o w s k i. *Kościół i Państwo* s. 204.

osoby zakonne były zatrudniane jako katechetki i katecheci w punktach katechetycznych. Jednakże nie byli oni uznawani za pracowników w rozumieniu kodeksu pracy. Na skutek tego aż do 1980 r. byli pozbawieni możliwości korzystania z prawa do ubezpieczenia społecznego pracowników. Miało to niebagatelny wpływ na funkcjonowanie zgromadzeń zakonnych, także od strony materialnej.

Łagodniejsze unormowania omawianego problemu zostały wprowadzone dopiero na początku lat osiemdziesiątych⁵⁵. Przyjęto nowe zasady ogólne. Przede wszystkim uznano, że katecheza parafialna dzieci i młodzieży jest sprawą wewnętrzną kościołów i związków wyznaniowych. Zrezygnowano z rygorystycznego podporządkowywania jej władzom oświatowym i nie wspomina się nic o zakazie nauczania przez zakonników. Zezwolono też na prowadzenie katechezy w zakładach o charakterze zamkniętym, takich jak sanatoria, prewentoria⁵⁶, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich⁵⁷. Otworzyły się więc pewne nowe możliwości pracy zgodnej z charyzmatem wielu zgromadzeń zakonnych. W sposób ustawowy prawo to zostało zagwarantowane dopiero w ustawie z 17 V 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL.

2.3. Skutki zaistniałych przemian

Dość istotne zmiany w zakresie prowadzenia dzieł własnych i realizacji swojego charyzmatu, zaistniałe w okresie dominacji systemu totalitarnego, wywołały określone skutki pozytywne i negatywne. Dokładna ich analiza i prezentacja wymagałaby uprzednich badań socjologicznych oraz odrębnego studium. W niniejszym komunikacie zwrócimy więc uwagę tylko na niektóre z nich, zauważalne nawet bez specjalistycznych badań.

2.3.1. Skutki pozytywne

Dzięki adaptacji dzieł własnych instytuty zakonne w Polsce aktywnie uczestniczyły w życiu i działalności Kościołów partykularnych. Zasadniczym obsza-

⁵⁵ Zob. Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 23 X 1981 r. w sprawie umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej uczestniczenia w katechezie parafialnej. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 10 poz. 76.

⁵⁶ Zob. Instrukcja Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 9 III 1982 r. w sprawie katechizacji dzieci i młodzieży przebywającej w sanatoriach i prewentoriach resortu zdrowia i opieki społecznej. Dz. Urz. Min. Zdr. i Op. Społ. nr 5 poz. 25.

⁵⁷ Zob. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10 IX 1981 r. w sprawie wykonywania praktyk religijnych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich. Dz. Urz. Min. Spraw. nr 5 poz. 24.

rem ich działalności było nauczanie katechetyczne oraz służba przy kościele parafialnym i na probostwie. Działalność osób zakonnych była „przejrzysta”, widoczna i w ocenie wielu ludzi pożyteczna. Przez bliski kontakt z różnymi grupami wiernych (dzieci, młodzież, dorośli) poznali oni ich dołę i niedołę, radości i smutki, wskutek czego lepiej ich rozumieli oraz łatwiej mogli dzielić trudny los narodu. Ta codzienna obecność często owocowała uznaniem przez świeckich ich życia i pracy, a to z kolei ułatwiało szeroko rozumiane duszpasterstwo powołań. Można zaryzykować twierdzenie, że w omawianym okresie historycznym polskie instytuty zakonne w zasadzie nie cierpiały na brak powołań, przeciwnie – nowicjaty i junioraty były dość liczebne. I wreszcie rodzaj i sposób wykonywanej pracy gwarantował instytutom zakonnym wystarczające utrzymanie. Zdobyte środki materialne umożliwiały również, pomimo poważnych trudności formalnych, prowadzenie wielu prac budowlanych i remontowych.

2.3.2. Skutki negatywne

Wśród nich wypada chyba na pierwszym miejscu wymienić jednostronne przygotowanie do pracy apostołskiej. W okresie dominacji totalitaryzmu koncentrowano się zasadniczo na zdobyciu odpowiednich kwalifikacji do pracy katechetycznej. Wskutek tego znacznie zmniejszyła się liczba osób przygotowanych do innych prac apostołskich, należących do dzieł własnych danego instytutu i możliwych obecnie do wykonywania. Do kolejnych skutków negatywnych zaliczyć trzeba ukształtowanie się unilateralnej i błędnej opinii o roli instytutów zakonnych w Kościele, szczególnie partykularnym. W tej sprawie w wielu wypadkach popełnia się klasyczny błąd myślenia i oceny kategorią *pars pro toto*, na skutek czego „przydatność” zakonów dla Kościoła zwykło się oceniać na podstawie ich zaangażowania w jeden rodzaj apostołstwa, tj. w pracę parafialną, częstokroć też pojmowaną wycinkowo (katecheza, pomoc przy kościele i na probostwie). Podjęta później, w dogodnych warunkach społeczno-politycznych, próba powrotu do realizacji charyzmatu i własnego dziedzictwa oraz prowadzenia dzieł własnych zamiast uznania budzi niejednokrotnie zdziwienie i niezadowolenie wśród duchowieństwa, zwłaszcza diecezjalnego. Rozpowszechnia się wtedy opinię, że diecezja czy parafia „nie ma żadnego pożytku” z siostr czy zakonników, chociaż wykonują oni odpowiedzialne zadania apostołskie (opieka nad chorymi, praca wśród nieuleczalnie chorych, uzależnionych, w domach specjalnej troski, praca wydawnicza, naukowa itp.), do czego *notabene* są też prawnie zobowiązani duszpasterze (por. KPK kan. 383 § 1; 529 § 1). Za tak ciasne rozumienie sprawy odpowiedzialne są poniekąd obie strony. Ci, którzy tak sądzą – za brak poznania i rozumienia nauki Magisterium Kościoła

o znaczeniu życia konsekrowanego w Kościele – oraz same osoby zakonne – gdy ze względu na wykonywaną pracę przyjmują styl życia nie odpowiadający zdrowo rozumianemu *patrimonium* instytutu⁵⁸. W odniesieniu do instytutów kleryckich daje się natomiast zauważyć pewien zanik niezależności wskutek przesadnego niekiedy zaangażowania w duszpasterstwo parafialne i zaniechania wypełniania dzieł własnych. Zakonników traktuje się jedynie jako rezerwy pomocnicze służące duszpasterstwu parafialnemu, co wszakże zdaje się zjawiskiem ogólnokościelnym⁵⁹.

ZAKOŃCZENIE

Podjęty w niniejszym opracowaniu problem został zarysowany tylko bardzo ogólnie. Jak z powyższego wynika, zagadnienie to jest wieloaspektowe i wymaga się głębszych studiów i badań. Podobnie jak wiele innych kwestii z zakresu stosunków wyznaniowych w PRL, zasługuje ono na szersze opracowanie. Potrzeba ta wydaje się tym bardziej zrozumiała, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że istniejąca literatura z tego okresu ma charakter skrajnie tendencyjny, antykościelny. Najczęściej była wydawana przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej i Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich przy KC PZPR, a działająca instytucja cenzury państwowej, stojąca na straży założeń reżimu komunistycznego, nie pozwalała na obiektywne publikacje z tej dziedziny. Obecnie, w dobie kształtującej się demokracji, z pewnej perspektywy czasowej można dokonać bardziej krytycznej analizy problemów.

⁵⁸ Zob. B. W. Z u b e r t. *Apostolstwo zakonników i jego włączenie w ogólną działalność duszpasterską Kościoła partykularnego*. W: *Autonomia zakonów a Kościół partykularny. Materiały I Międzynarodowego Sympozjum Prawa Zakonnego, KUL, Lublin 5-6 X 1988*. Pod red. B. W. Zurberta. Lublin 1988 s. 52.

⁵⁹ Zob. S e b o t t, jw. s. 22.

IL PROBLEMA DI REALIZZAZIONE DEL PROPRIO CARISMA
DAGLI ISTITUTI RELIGIOSI NELLA REPUBBLICA POPOLARE DI POLONIA
(1945-1989)

S o m m a r i o

Il regime comunista introdotto in Polonia dopo la seconda guerra mondiale, ha ammesso, come il fondamento, i principi di filosofia marxista – leninista. L'unica forza la quale governava la Polonia è stato il partito comunista in possesso di tutta la pienezza del potere. Riguardo la politica dello stato nell'ambito delle varie professioni, il regime si appoggiava sul negativo rapporto con le medesime. Lo stato lottava contro la religione, e campo di tale lotta erano gli Istituti religiosi. L'attività di questi ultimi era profondamente radicata nella vita del popolo. Loro appartenevano varie opere sociali di carattere pubblico (scuole, asili, ospedali, ecc.) Tra gli istituti religiosi erano gli istituti laicali, quelli che hanno subito di più gli effetti della politica e delle ripressioni dello stato comunista. Gli istituti clericali, invece, hanno potuto, nel senso globale, svolgere la loro attività: proclamare la parola di Dio e amministrare i sacramenti. Causa del condizionamento della realtà politica, gli istituti religiosi sono stati costretti a rinunciare all'eseguimento della loro attività e adattarla alle nuove condizioni, nell'aspetto esterno. Nel presente articolo si è cercato di riflettere sulle questioni sopraccennate della distanza di una prospettiva storica, sia nell'aspetto teoretico che quello pratico.

Nella prima parte è stata analizzata la nozione del carisma e dell'eredità propria. Sono stati intracciati anche i possibili mutamenti nella stessa realizzazione del carisma. Vi sono due i fattori che indicano il limite dei mutamenti: una valutazione giusta, anzi, profetica, dei condizionamenti nuovi, che ammettono un certo inchino ad un nuovo e adatto rinnovamento, e una valutazione basata su un autoriteto, e cioè, fatta dall'autorità ecclesiastica competente. Fatto tutto questo, il condizionamento esterno è solo valore secondario.

Nella parte seconda sono stati analizzati i supposti della politica dello stato popolare polacco riguardo le religioni, gli Ordini e le varie Congregazioni – la rottura del concordato dell'anno 1925, interpretazione unilaterale dell'art. 70 della Costituzione polacca del 1952, decreto del 1949 sul cambiamento di alcune norme della legge sulle associazioni. Poi, al secondo luogo, si è cercato di elencare i limiti nella realizzazione dei propri compiti da parte degli istituti religiosi: limiti nell'ambito dell'attività caritativa e di assistenza sociale, nell'ambito dell'attività di assistenza sociale e di educazione e, infine, nell'ambito dell'attività catechistica. Nell'ultimo punto sono stati analizzati gli aspetti sia positivi che negativi dei mutamenti subiti.

Nella conclusione è stato sottolineato che il problema riportato possiede molti gli aspetti e, perciò, esige delle analisi più dettagliate. La letteratura di quel tempo non è, purtroppo oggettiva, ma tendenziale e antiecclesiale. Ne deriva la necessità degli studi critici e oggettivi.